

Pozdrawiamy radzieckich naukowców — służących sprawie pokoju i dobrobytu mas pracujących

Akademia w Moskwie

z okazji

Miesiąca Pogłębiania

Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej

MOSKWA (PAP).

Dnia 22 września br. w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyło się uroczyste zebranie z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zorganizowane przez Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Akademię Nauk ZSRR, Radziecki Komitet Obrony Pokoju i inne organizacje społeczne.

Akademie zagaił przewodniczący WOKS-u A. I. Denisow. Orkiestra wykonała hymny Polski i Związku Radzieckiego.

Obszerny referat pt. „Przyjaźń i współpraca między narodami ZSRR i Polski” wygłosił członek akademii A. N. Pankratowa.

Następnie przemawiał ambasador PRL w Moskwie W. Lewikowski.

Po części oficjalnej odbył się wielki koncert z udziałem wybitnych artystów Moskwy.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, sobota 25 IX 1954 r.

Nr 228 (3284)

Przykład daje Chodzież

Komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych wykazują coraz więcej troski o wzrost produkcji rolnej i poprawę warunków bytowych mieszkańców wsi

WARSZAWA (PAP)

Komisje rolnictwa i leśnictwa — istniejące przy prezydiach rad narodowych — wykazują wiele troski o sprawy dalszego rozwoju produkcji rolnej oraz o warunki życia i pracy mieszkańców wsi. Mobilizując chłopów do zwiększenia ich wkładu w walkę o wzrost wydajności z hektara i o jak najwłaściwsze wykorzystywanie każdego kawałka ziemi, starają się one jednocześnie przychodzić im w wszechstronną pomoc w zakresie rozbudowy gospodarstw.

„Ani jednego hektara nieużytków w naszym powiecie” — takie zadanie postawiła przed sobą na początku bieżącego roku Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Chodzieży. W tym celu członkowie Komisji nawiazali ścisłą współpracę z całym aktywnym gminnym, uświadamiali pracujących chłopów o koniecz-

ności i korzyściach zlikwidowania wszystkich odlogów. W wyniku tej pracy w pow. Chodzież zagospodarowano już w roku bież. ponad 2300 ha nieużytków przekształcając je w uprawne pola.

Mieszkańcy gromady Lipia Góra zwrócili się m. in. do Komisji Rolnictwa i Leśnictwa z prośbą o uruchomienie w ich wsi kuźni, ponieważ najbliższa placówka tego rodzaju znajdowała się w odległości 8 km. Na skutek interwencji członków Komisji, kuźnia w Lipie Górze szybko została otwarta i chłopom mogła korzystać już z jej usług. Komisja wpłynęła również na uruchomienie w powiecie 12 innych punktów usługowych — ślusarskich, szewskich, elektrotechnicznych itp.

W całym powiecie znani są tacy członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa jak przewodniczący spółdzielni produkcyjnej ze Śmiłowa Jan Urbanowski, przodujący chłop z Margonina Adolf Wojnicki, aktywista ZSCH Kazimierz Krakowiak oraz inżynier rolny Edmund Dreier.

Wybory w komisjach Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP).

Na posiedzeniu porannym 22 bm. odbyły się wybory przewodniczącego Komisji Politycznej NZ. Przewodniczącym tej komisji został jednomyślnie wybrany przedstawiciel Kolumbii Francisco Urutia.

Następnie odbyły się wybory innych komisji.

Po wyborach w poszczególnych komisjach odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym dokonano wyboru 7 wiceprzewodniczących Zgromadzenia Ogólnego. Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani przedstawiciele Anglii, Brazylii, Ekwadoru, Francji, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego oraz przedstawiciel kliki czangkajskiej.

Dnia 22 bm. Komisja Ogólna ONZ rozpoczęła obrady

Szybciej do 100% planu

Już 125 tysięcy wielkopolskich chłopów rozliczyło się z państwem z rocznego planu zbożowego

Jak nas informuje Wojewódzki Pełnomocnik Ministerstwa Skupu, 12 powiatów w naszym województwie przekroczyło już 90 procent rocznego planu dostaw zboża dla państwa i stopniowo, chociaż powoli, zbliża się do pełnego wykonania zadań rocznych. Dalszych 9 powiatów dochodzi szybko do 90 procent planu.

Powiatowi czarnkowskemu brakuje tylko 1,8 proc., rawickiemu — 3,2 proc., gostyńskiemu — 3,5 proc. i krotoszyńskiemu — 4,6 proc. do pełnego wykonania rocznego planu. Hamują realizację wojewódzkiego planu wciąż te same powiaty: Wągrowiec, Gniezno, Konin, Oborniki i Września. Wynika z tego, że aktyw wspomnianych powiatów słabo pracuje; nie potrafi zmobilizować do odstaw mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielców. Nie widziimy również w tych powiatach zdecydowanej postawy władz terenowych wobec bogaczy wiejskich i kombinatorów, sabotujących dzienne i miesięczne plany.

Zalegający jeszcze z odstawami winni pójść za przykładem 124.823 chłopów indywidualnych oraz członków 530 spółdzielni produkcyjnych, którzy rozliczyli się już całkowicie z państwem.

Zbiórowe dostawy żywności

Patriotyczną i obywatelską postawę wykazują chłopcy wielu gmin, organizując — obok zbiorowych — zbiorowe transporty żywności. O manifestacyjnej dostawie żywności w gminie Koźmin donosiliśmy przed kilku dniami. Dziś mamy do zanotowania 5 dalszych. Chłopcy z gminy Bojanowo (pow. Rawicz) dostarczyli zbiorowo do punktu skupu 6.340 kg żywności, z czego na obowiązkowe dostawy 4.419 kg — reszta na dostawy kontraktowane. W tej zbiorówce siedmiu dalszych gospodarzy z tej gminy wywiązało się całkowicie z rocznego planu. Są to: A. Hantkiewicz z Bojanowa, J. Klunas i J. Wasik z Gołuszyna, Wojciech Samolik z gromady Rarcze i J. Zofia Zaucha z Golin. Wiekli.

W ubiegłą środę 39 chłopów z gminy Pępowa w powiecie gostyńskim dostarczyło w zbiorowym transporcie 49 sztuk żywności, 87 chłopów z gminy Poniec — 100 sztuk, z gminy Piaski — 64 sztuki. W tym samym dniu 25 rolników wymienionych gmin wywiązało się w 100 proc. z planu.

We czwartek, 23 bm. 64 hodowców z gminy Gostyń dostarczyło do punktu skupu 75 sztuk żywności o łącznej wadze 7.528 kg, z tego na dostawy obowiązkowe 4.519 kg. 11 rolników, w tej liczbie Stanisław Ratajczak z Kosowa, Władysław Czarnecki z Pyrzyc i Katarzyna Skorupska z Galabuszki wykonali swe obowiązki w 100 proc.

Realizacja planu obowiązkowych dostaw żywności za osiem miesięcy bież. roku przez poszczególne powiaty przedstawia się następująco: Trzcianka — 114,9 proc., Rawicz — 113,3 proc., Gostyń — 112,4 proc., Kościan — 99,8 proc., Włocławek — 99,8 proc., Wągrowiec — 99,8 proc., Kalisz — 61,8 proc., Konin — 62,8 proc. i Turek — 63 proc. Zadaniem chłopów i aktywów gminnych w tych powiatach jest w takim stopniu wzmoczyć tempo dostaw, aby jak najszybciej dorównać powiatom przodującym.

Pokój, jedność, niezawisłość i demokracja — oto cele nowej polityki Wietnamu

Wywiad prezydenta Ho Szi Mina

PEKIN (PAP)

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi-Min udzielił korespondentowi Agencji Nowych Chin wywiadu na temat nowych zadań narodu wietnamskiego po wyzwoleniu północnego Wietnamu.

Wietnamski ruch narodowo-wyzwolczy — oświadczył prezydent Ho Szi-Min — wkroczył obecnie w nową fazę. Cechą charakterystyczną tej fazy jest przejście od wojny do pokoju, przesunięcie środka ciężkości ze wsi

na miasto, przejście od rozproszenia do centralizacji.

Podczas wojny — powiedział prezydent Ho Szi-Min — okregi wyzwolenie były głównie okregami wiejskimi. Obecnie powstaje konieczność administrowania nie tylko wsi, lecz także wielkimi miastami, przemysłem i kolejami.

Musimy uczynić wiele, aby utrwalili rozejm i pokój. Powin-

niśmy walczyć o zagojenie ran, które nam zadała wojna, odbudować gospodarkę narodową i rozwijać handel między miastem a wsią oraz handel zagraniczny.

Stanie się to podstawą zwiększenia produkcji i poprawy warunków bytu narodu.

Powinniśmy zjednoczyć burżuazję miejską, inteligencję i oświeconą szlachtę, przestrzegać słusznej polityki wolności wyzna-

nia, umacniać jedność patriotyczną całego narodu oraz rozszerzać Jedynolity Front Narodowo-Demokratyczny.

W drodze rokowań i na zasadzie równości i wzajemnych korzyści — kontynuował prezydent Ho Szi-Min — nawiążemy stosunki i będziemy rozszerzać wymiary towarową z Francją, będziemy zacieśniać przyjaźń między narodem wietnamskim a narodem francuskim. Nawiążemy stosunki z Kambodżą i Laosem.

Bedziemy umacniać jedność z innymi krajami azjatyckimi, będziemy niezłomie stać po stronie sił pokoju i demokracji w celu zdecydowanego zwalczania amerykańskiej polityki wojennej i agresywnego bloku w Azji południowo-wschodniej, w celu realizacji zjednoczenia, niezawisłości i demokracji Wietnamu.

Nowa sytuacja — oświadczył w zakończeniu prezydent Ho Szi-Min — wymaga od nas wielkich wysiłków. Bedziemy prowadzili słuszną politykę, w której wszystko będzie podporządkowane interesom pokoju, jedności, niezawisłości i demokracji.

Dumne odpowiedzi na apel

załogi kopalni „Gen. Zawadzki”

Setki tysięcy ponadplanowych ton węgla przyniesie realizacja zobowiązań załóg górniczych

Apel załogi kopalni „Gen. Zawadzki” wzywający wszystkich górników do walki o pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 roku, odbił się szerokim echem w naszym kopalnictwie węglowym.

Górnicy kopalni „Bytom” deklarowali wzmocnienie swych wysiłków dla dalszej poprawy organizacji pracy, podniesienia dyscypliny i wydajności pracy, aby dać Ojczyźnie więcej węgla.

Przodujący rębacz chodnickowy Alfred Kawczyk wraz ze

swoją brygadą zobowiązał się zwiększyć wydobyte o 10 ton węgla dziennie.

Podobne zobowiązania podjęło 908 górników, zatrudnionych w przedkach węglowych. Ponadto z robot pozaprodukcyjnych zobowiązania podjęło 1491 pracowników.

Realizacja tych zobowiązań pozwoli wykonać przed terminem roczny plan wydobycia węgla przez kopalnię „Bytom” i wygospodarować do końca roku dodatkowo 109 819 ton węgla.

Górnicy kopalni „Gottwald” natychmiast po ogłoszeniu apelu załogi kopalni „Gen. Zawadzki” odpowiedzieli na jej wezwanie.

Żałoga kopalni „Gottwald”, która tegoż dnia, 22 bm., wykonała już plan kwartalny jako trzecia w górnictwie węglowym — postanowiła dać do końca roku 95 tys. ton węgla ponad plan, wykonując plan roczny znacznie przed terminem.

By uczcić doroczne swe święto — „Dzień Górnika” — załoga „Komuny Paryskiej” podjęła zobowiązania, których wykonanie pozwoli kopalni nie tylko wykonać w pełni plan roczny, ale także wydobyć ponad plan we wrześniu i w IV kwartale blisko 19 tys. ton węgla.

Podobne zobowiązania podjęli również górnicy z kopalni „Ziemowit”, „Brzeszcze”, „Julian”, „Czeladź”, „Zabrze-Wschód”.

Ze sportu

POLKI MISTRZYNIAMI
ŚWIATA W LUCZNICTWIE

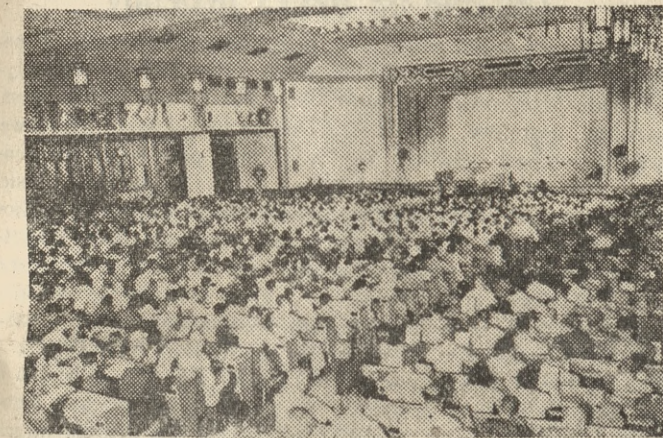
Międzynarodowa Federacja Łucznicza opublikowała wyniki mistrzostw świata w lucznicztwie — rozegranych systemem korespondencyjnym.

Piękny sukces w konkurencji drużynowej kobiet odniosły Polki: Spychajowa, Kondracka i Dynowska, zdobywając pierwsze miejsce — 4.232 pkt. przed CSR i Anglią. Indywidualnie tytuł mistrzowski zdobyła Szwedka — Axlund — 1.468 pkt. Wicemistrzynią została Spychajowa — 1.459 pkt. przed Kondracką — 1.437 pkt.

W konkurencji mężczyzn zespołowo pierwsze miejsce zajęli reprezentanci CSR — 4.353 pkt. przed Finlandią i Polską.

WARSZAWA — LIBEREC 1:3
W SIATKÓWKĘ

Dwa tysiące widzów oglądało 22 bm. w Liberku (CSR) między narodowe spotkanie w siatkówkę męską Warszawa — Liberec — zakończone zwycięstwem gospodarzy — 3:1.



20 września 1954 r. uchwalona została przez obradującą w Pekinie pierwszą sesję Ogólnowietnamskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: widok ogólny sali w dniu rozpoczęcia obrad Zgromadzenia.

Fot. — CAF

Z ostatniej chwili

Powiaty: Koło, Kępno, Śrem i Wolsztyn zwolnione od miarek i odsypów

22 bm. dalszych 19 powiatów przekroczyło 90 procent rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: Chełmno i Tuchola w woj. bydgoskim, KOŁO, KĘPNO, ŚREM i WOLSZTYN w woj. poznańskim, Pszczyna, Rybnik, Będzin i Cieszyn w woj. śląskim, Wysokie Maz. i Olecko w woj. białostockim, Grodzisk Maz. w woj. warszawskim, Raciborz w woj. opolskim, Piotrków w woj. łódzkim, Kartusy w woj. gdańskim oraz powiaty: Szczecin, Kiełce i Łódź. Liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wzrosła obecnie do 78.

W sobotę żegnamy pionierów

W sobotę, 25 bm. o godzinie 10 wyjeżdża z Poznania pociąg stusobowa grupa pionierów, którzy stanęli na apel Zarządu Głównego ZMP wzywający młodzież polską do pracy przy zagospodarowaniu odlogów. W imieniu ZMP grupę pożegnał na Dworcu Głównym przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Młodziejowski.

O zadaniach dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Fragmenty referatu przewodniczącego Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Edmunda Pszczółkowskiego

WARSZAWA (PAP)

Na plenarnym posiedzeniu Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, które odbyło się ostatnio w Warszawie, przewodniczący Rady — Edmund Pszczółkowski wygłosił referat, w którym przedstawił rozwój spółdzielczości produkcyjnej od I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej oraz wysunął zadania w dziedzinie umocnienia gospodarstw zespołowych i dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego. Z referatu tego podajemy obszernie fragmenty:

Wzrost pomocy dla spółdzielni produkcyjnych

Uchwała Rady Ministrów z lutego br. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej stworzyła jeszcze bardziej korzystne warunki dla szybszego rozwoju istniejących spółdzielni produkcyjnych i dla powstania nowych spółdzielni. Wzrosła w roku bieżącym znacznie pomoc ekonomiczna państwa dla spółdzielni produkcyjnych.

Wzrost pomocy państwa wyraził się przede wszystkim w dalszym wzmocnieniu wyposażenia technicznego POM oraz w zasileniu ich nowymi wykwalifikowanymi kadrami. Mamy obecnie 413 POM-ów, które posiadają 19 030 traktorów (w przeliczeniu na 15 KM). Od jesieni roku ubiegłego liczba traktorów w POM wzrosła o przeszło 2800.

Liczba siewników zbożowych zwiększyła się o przeszło 2 tysiące sztuk (33 procent), sadzarek do ziemniaków o 700 sztuk (58 proc.), obsypników zawieszanych o 450 sztuk (40 proc.), kopaczek do ziemniaków o 650

sztuk (54 proc.), młocarni o 1500 sztuk (50 proc.), silników elektrycznych o 700 szt. (80 proc.), opielaczy zawieszanych, których w roku ub. w POM nie było, dostarczono w roku bieżącym 978 sztuk itd.

Liczba agronomów w POM wynosi obecnie 3150 i jest wyższa od liczby z roku ubiegłego o 650. Po raz pierwszy skierowano w roku bieżącym do POM dla wzmocnienia opieki nad hodowlą w spółdzielniach produkcyjnych 205 zootechników oraz — bez pośrednio do pracy w spółdzielniach produkcyjnych 235 agronomów.

Mechanizacja prac w spółdzielniach produkcyjnych, oparta na wzrastającej nieustannie ilości i różnorodności parku maszynowego POM, stanowi nie tylko ogromną ulgę w ciężkiej pracy na roli, lecz jest równocześnie głównym i podstawowym warunkiem uzyskania wysokich plonów.

Podnieść na wyższy poziom pracę POM

Jak POM pomagały w roku bież. spółdzielniom produkcyjnym w ich walce o wysokie plony, jak park maszynowy POM w tegorocznych kampaniach był wykorzystany? Wprawdzie plan ork wiosennych wykonany został przez POM w 111 proc., ale plan siewu zbóż wiosną POM wykonał w 84 proc., a plan siewu nawozów tylko w 45 proc. Świadczy to o słabym wykorzystaniu traktorów, plugów i siewników. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wykorzystania innych maszyn rolniczych. Tak na przykład sadzarki do ziemniaków wykorzystane były tylko w 63 proc., a jeszcze słabiej takie narzędzia jak wpieliacze, obsypywacze i kosiarki.

Niedostateczne wykorzystanie parku maszynowego POM spowodowane było nie brakiem potrzeb ze strony spółdzielni produkcyjnych. Taki stan rzeczy zaistniał mógł tylko wskutek złej pracy POM z jednej strony oraz z drugiej wskutek niedostatecznego zrozumienia wśród części spółdzielców roli mechanizacji w walce o wzrost produkcji rolniczej i o dalszy rozwój spółdzielni, o wzrost zamożności jej członków.

Znaczenie mechanizacji dla dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych, dla szybszego podnoszenia plonów, dla wzrostu bazy paszowej rozumie już ogromna większość naszych spółdzielców, którzy w oparciu o tę mechanizację osiągnęli poważne wyniki w swej gospodarce.

Jest jednak pewna część spółdzielców, a wśród nich niekiedy i przewodniczących spółdzielni, którzy w złe pojętą troskę o oszczędność unikają pomocy maszynowej POM, lękając się, że w ten sposób zwiększą dochody spółdzielni. Nie zdają oni sobie sprawy, jaką szkodę przynosią spółdzielniom, jak ha-

muja ich rozwój, jak — postępując w ten sposób — powodują obniżanie dochodów spółdzielni. Nie zdają oni sobie sprawy z tego, jak bardzo drogo taka oszczędność kosztuje członków spółdzielni.

Oczywiście jest w tym duża wina dyrektorów, agronomów i instruktorów wydziałów politycznych POM, którzy dawać rad narodowych i w szczególności służby rolnej w radach narodowych. Nie umieli oni bowiem dotrzeć na czas do tych spółdzielni, przekonać zarówno zarządy, jak i członków spółdzielni o znaczeniu mechanizacji w walce o wzrost plonów, nie umieli wytłumaczyć, że tylko w oparciu o pomoc POM spółdzielnia jest w stanie szybko podnieść swoją gospodarkę i zapewnić szybki wzrost dobrobytu swoich członków.

Niedostateczne wykorzystanie parku maszynowego do pracy w spółdzielniach produkcyjnych wynika również i stąd, że wiele POM nie zapewnia wykonywania tych prac na należytych poziomach. Wiele jeszcze POM nie dotrzymuje umów ze spółdzielni, nie wykonuje prac w terminach określonych umowami. Często są jeszcze wypadki złego wykonywania prac przez traktorzystów.

Trzeba powiedzieć, że w tej niezwykle ważnej dziedzinie podniesienia poziomu pracy naszych POM — wskazania II Zjazdu partii zostały dotychczas tylko w nieznacznym stopniu wykonane.

Współdziałać w usprawnieniu pracy POM — tych podstawowych punktów oparcia dla naszych spółdzielni produkcyjnych winni również sami spółdzielcy.

Spółdzielcy winni otaczać większą troską i opieką traktorzystów pracujących w ich spółdzielni, stworzyć dla nich należyte warunki życia i atmosfery koleżeństwa, troszczyć się o nich winien aktyw spółdzielni i organizacja partyjna w spółdzielni.

Pomoc inwestycyjna

Wzrost pomocy ekonomicznej państwa dla spółdzielni produkcyjnych w br. jest szczególnie wydatny w kredytach inwestycyjnych. Kredyty inwestycyjne na budownictwo wzrosły ze 134 mln. zł w r. ub. do 181 mln. zł w 1954 r.

Dzięki tym kredytom spółdzielnie produkcyjne będą

mogły wybudować w br. 2 028 budynków gospodarczych oraz odbudować 4 409 budynków.

Kredyty na rozszerzenie ze spółowej hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec wzrosły ze 100,6 mln. zł w 1953 r. do 141,5 mln. zł w br.

Uchwała Rady Ministrów o rozwoju spółdzielczości pro-

dukcyjnej ustaliła budowę nowych i renowację istniejących urządzeń melioracyjnych w spółdzielniach na obszarze 38 tys. ha łąk i pastwisk. W ramach tego planu wykonano, według szacunków

Poważne osiągnięcia spółdzielczości produkcyjnej

W oparciu o wytyczne i uchwały II Zjazdu partii oraz uchwałę Rady Ministrów z lutego br., w oparciu o zwiększoną pomoc państwa, ruch spółdzielczości produkcyjnej poczynił w roku bieżącym dalsze postępy.

Ogólna liczba spółdzielni sięga już 9,5 tys., obejmując około 1800 tys. ha ziemi. Liczba członków w spółdzielniach produkcyjnych przekroczyła już 205 tys. osób. Po woj. wrocławskim, które posiada już przeszło 1600 spółdzielni i woj. poznańskim, w którym liczba spółdzielni osiągnęła 1200, trzecie z kolei woj. bydgoskie przekroczyło liczbę 1000 spółdzielni.

Poważne osiągnięcia mają spółdzielnie produkcyjne w produkcji zbóż. Plony zbóż w spółdzielniach produkcyjnych w skali całego kraju są w br. według dotychczasowych szacunków, tak samo jak w roku ubiegłym o 1,5—2 q z ha wyższe niż w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W poszczególnych województwach i poszczególnych rodzajach zbóż różnice te dochodzą do 3 i przeszło 3 q z ha.

Wzrasta udział spółdzielni w produkcji nasion kwalifikowanych zbóż. Gospodarstwa reprodukcyjne spółdzielni produkcyjnych wyprodukowały w br. przeszło 100 tys. q nasion zbóż kwalifikowanych wobec około 70 tys. q w r. ub., osiągając około 60 proc. udziału w całej gospodarce chłopskiej. Spółdzielnie produkcyjne dostarczają przeszło 40 proc. kontraktowanych ziemniaków — sadzeniaków. Wzrasta udział spółdzielni produkcyjnych w kontraktacji roślin przemysłowych, osiągając z zakontraktowanej i zasianej powierzchni w 1954 r. 46,4 proc. całej gospodarki chłopskiej w rzepaku ozimym i 23,2 proc. w rzepaku jarym, 17,3 proc. w lnie na słome, 17,5 proc. w burakach cukrowych i 25,4 proc. w jęczmieniu browarnianym. Szybko również wzrasta udział spółdzielni w

na dzień 1 września br., prace na obszarze 29 tys. ha. Ustalone uchwałą pełne zagospodarowanie terenów zmelirowanych na obszarze 25 tys. ha zostało już wykonane całkowicie, według szacunków

kontraktacji nasion traw i motylkowych pastewnych. Cyfry powyższe wskazują na wzrastającą nieustannie rolę spółdzielni produkcyjnych w dostarczaniu naszej gospodarce ważnych surowców dla przemysłu przetwórczego oraz na szybko wzrastającą ich rolę w zaopatrywaniu gospodarki chłopskiej w materiał siewny.

Znaczne postępy czyni zespółowa gospodarka hodowlana w spółdzielniach produkcyjnych. Pogłowie bydła zespółowego w spółdzielniach produkcyjnych wzrosło w ciągu roku (od 30. 6. 1953 r. do 30. 6. 1954 r.) ze 109,7 tys. szt. do 162,5 tys. szt., tj. o 48 proc. i odpowiednio trzody ze 155,6 tys. szt. do 227,6 tys. szt. (46 proc.) oraz owiec z 78,7 tys. szt. do 136,9 tys. szt. (o 74 proc.). Podkreślić należy, że ten wzrost pogłowia w coraz znaczącym stopniu odbywa się dzięki wzrostowi naturalnemu (własny przychówek spółdzielni).

Dzięki stalemu i szybkiemu rozwojowi zespółowej hodowli w spółdzielniach oraz wysokiemu poziomowi hodowli na działkach przyzagrodowych, łączne pogłowie (zespółowe wraz z hodowlą na działkach przyzagrodowych) bydła, trzody chlewnej i owiec na 100 ha użytków rolnych w spółdzielniach produkcyjnych w szeregu województw, np. w szczecińskim, koszalińskim i olsztyńskim, przewyższa pogłowie w indywidualnej gospodarce chłopskiej. Łącznie pogłowie owiec w spółdzielniach produkcyjnych w skali całego kraju wynosi na 100 ha użytków rolnych średnio 25,1 szt., podczas gdy w indywidualnej gospodarce chłopskiej tylko 18,9 szt.

Za tymi średnimi cyframi kryje się wiele spółdzielni produkcyjnych, posiadających znacznie lepsze wyniki gospodarcze.

W tych średnich cyfrach zawarte są również daleko wyższe wskaźniki osiągnięć wielu przodujących spółdzielni produkcyjnych, które swymi wynikami wyprzedzają znacznie średnie cyfry krajowe. Przykłady takich przodujących spółdzielni można znaleźć w każdym województwie.

Podciągnąć słabe spółdzielnie do poziomu przodujących

Aby zapewnić szybki postęp gospodarczy wszystkich naszych spółdzielni produkcyjnych, aby zapewnić szybkie wykonanie zadań, jakie postawił przed spółdzielczością produkcyjną II Zjazd partii, musimy wyciągnąć wszystkie wnioski z dotychczasowych braków i niedomagań, a braków tych, obok omawianych już poważnych osiągnięć, jest jeszcze w wielu naszych spółdzielniach niemało.

Musimy przed sobą postawić zadanie zlikwidowania złej gospodarki niektórych naszych spółdzielni produkcyjnych oraz podciągnięcia słab-

szych spółdzielni do poziomu przodujących.

To zadanie wymaga ogromnego, uporczywego wysiłku ze strony POM, rad narodowych, Ministerstwa Rolnictwa, Instancji partyjnych. W realizacji tego zadania poważną rolę odegrać winien również aktyw przodujących spółdzielni produkcyjnych, przenosząc swoje doświadczenia do pozostałych spółdzielni, otaczając najsłabsze spółdzielnie szczególną troskliwą opieką. W pracy tej aktywny udział winny wziąć również kobiety — członkinie przodujących spółdzielni oraz młodzież.

Wielkie zadania spółdzielni w zagospodarowaniu odłogów

Spółdzielnie produkcyjne przejęły do zagospodarowania na wiosnę bież. roku przeszło 40 tys. ha odłogów i innych niezagospodarowanych gruntów, a w toku trwającej obecnie jesiennej kampanii siewnej przejęły dotychczas około 19,5 tys. ha. Liczba ta jest jednak za mała w porównaniu z wielkością zadań w tej dziedzinie.

Postawione przez II Plenum KC zadanie pełnego zlikwidowania odłogów i włączenia pod uprawę każdego ha gruntów

zać za swój patriotyczny obowiązek zagospodarowanie każdego ha gruntów w swojej gromadzie, a w miarę możliwości i w gromadach sąsiadujących.

Przed spółdzielniami produkcyjnymi stoi zadanie opracowania planu przywrócenia pod uprawę, zamienionych na pastwiska gruntów ornych. Praca ta musi być dokonana szybko, aby grunty te mogły być zaorane przed zimą i przygotowane pod zasiewy jare.

Spółdzielnie powinny przodować w obowiązkowych dostawach

Jesteśmy w tej chwili w okresie końcowym — a zatem najtrudniejszym i najważniejszym — niezwykle ważnej kampanii na wel, kampanii realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Kampania ta odbywa się w roku bież. w korzystnych warunkach, istniejących dzięki dobremu urodzajom zbóż, niezłym sianokosom, urodzajom koniczyń, lucerny i innych roślin pastewnych, dobrze zapowiadającym się plonom ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych. Przebieg tegorocznej kampanii skupu zboża jest znacznie lepszy ani-

żeli w roku ubiegłym. W realizacji obowiązkowych dostaw zboża szczególnie ważną rolę przypada spółdzielniom produkcyjnym. Wielkie znaczenie posiada szybkie wykonanie przez nie obowiązkowych dostaw.

Spółdzielnie mają warunki do tego, ażeby mogły wszędzie przodować w wykonaniu obowiązkowych dostaw.

Świadczy o tym m. in. przykład pow. Aleksandrów w woj. bydgoskim. Wszystkie tamtejsze spółdzielnie w liczbie 33 wykonały już obowiązkowe dostawy w 100 proc. Pow. Aleksandrów nie stanowi wyjątku.

We wszystkich województwach są spółdzielnie produkcyjne, które nie tylko wykonują w terminie obowiązkowe dostawy, ale pod tym względem przodują. Jednocześnie jednak we wszystkich województwach mamy poważną liczbę spółdzielni, które opóźniają się w dostawach — i to często bardzo poważnie.

Ważnym i pilnym zadaniem jest wpłynąć na te spółdzielnie, aby jak najszybciej rozliczyły się z państwem. W tym celu trzeba pogłębić pracę polityczną w spółdzielniach, gdyż od tego przede wszystkim zależy właściwy stosunek zarządów i członków spółdzielni do sprawy obowiązkowych dostaw.

Zadania na okres jesienny

Do pilnych zadań należy zaliczyć terminowy, na wysokim poziomie przeprowadzony siew jesienny. Jesteśmy już w toku przeprowadzania siewów. Możemy stwierdzić na podstawie dotychczasowej oceny przebiegu siewów, że w części kraju opóźnione są orki, szczególnie orki pod zasiew żyta. Musimy podjąć walkę o terminowe, szybkie zakończenie siewów, ażeby stworzyć mocne podstawy dla plonów roku przyszłego — drugiego roku naszej walki o wzrost produkcji rolniczej po uchwałach II Zjazdu partii.

Trzeba więcej uwagi zwrócić na to, ażeby wszystkie spółdzielnie produkcyjne niezwłocznie pobrały nawozy sztuczne, dopilnować dobrego i na wysokim poziomie stojącego przeprowadzania siewów w gospodarstwach zespołowych, dołożyć starań, aby ziarno kwalifikowane, wyprodukowane przez gospodarstwa reprodukcyjne w naszych spółdzielniach zostało w całości w wymianie sąsiedzkiej wymienione i wprowadzone do zasiewu jesiennego w r. b., ażeby jak największy obszar zasiany został systemem krzyżowym. Trzeba mocniej oprzeć się o osiągnięcia i dotychczasowe doświadczenia stosowania siewu krzyżowego. Np. w spółdzielni Połajewo w powiecie Środa, woj. poznański, żyto siane rzędowo dało 18 q, krzyżowo 19 q, pszenica odpowiednio 17 q i 18,2 q.

Jest znacznie więcej faktów, wskazujących na to, że siew krzyżowy daje w porównaniu z siewem rzędowym plony wyższe o 1—1,5 q, 2 q a nawet i więcej. Szersze zastosowanie siewu krzyżowego, gdyby dało nam plony tylko o 1 q z ha większe, stanowiłoby poważne źródło bogactwa dla naszych spółdzielni produkcyjnych, stanowiłoby poważny krok naprzód w ich rozwoju.

Mamy dostateczne siły i samych spółdzielni produkcyjnych i naszych POM-ów, ażeby w tym roku na jesieni procent siewu krzyżowego zwiększyć z około 5 proc. na wiosnę br. do około 20 proc.

Zbliża się kampania wykopków, w której musimy wiele uwagi poświęcić starannemu

dokonaniu zbioru roślin okopowych, prowadzeniu uporczywej walki z marnotrawstwem. Dobrze przechować okopowe, kopcować przebrane, odrzucone ziemniaki parować, kłsić, zabezpieczyć buraki po wykonaniu, starannie zebrać i zakłasić wszystkie liście buraczane — oto są elementarne zadania, które stoją obecnie przed każdą spółdzielnią produkcyjną.

Czeka nas później walka o to, ażeby na całym areale przeznaczonym pod zasiewy jarych dokonać orki zimową. Stół przed nami zadanie należytego przygotowania paszy oraz budynków dla przetrzymywania hodowli zespółowej w spółdzielniach produkcyjnych. Musimy zrobić wysiłek, ażeby wywrócić spóźnienia w dziedzinie inwestycji budowlanych, a przede wszystkim budynków gospodarczych, przeznaczonych dla naszej hodowli.

Pomoc komitetom założycielskim

Mamy na terenie naszego kraju przeszło 3 tys. komitetów założycielskich. Trzeba, ażeby te komitety znalazły się również pod opieką przodujących spółdzielni produkcyjnych. Komitetom założycielskim powinien pomóc aktyw spółdzielni produkcyjnych. Mamy doświadczenie wskazujące na to, że najlepszymi agitatorami rozwoju spółdzielczości produkcyjnej są sami spółdzielcy. Ich udział, ich pomoc w pracy komitetów założycielskich powinny poważnie przyczynić się do ożywienia tych komitetów i w wyniku tego do powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych.

Musimy ożywić aktywność naszej rady i pobudzić aktywność wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych do walki o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Będziemy szybki wzrost produkcji rolniczej, który jest podstawowym warunkiem realizacji wielkiego programu postawionego przez II Zjazd partii, szybkie podnoszenie poziomu życia, podnoszenie dobrobytu wiążą się nierozdzielnie z przyspieszeniem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.



SOBOTA

Aurelii, Ladyslaw
Slońce w.: 5,26
z.: 17,29
Księżyc w.: 3,58
z.: 16,45

W nocy pogodnie. Nad ranem mgliście. W ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia, spowodowany rozwojem chmur kłębiastych. Temperatura maksymalna około 18 st. C. Wiatry słabe w ciągu dnia, chwilami umiarkowane.

Uprawa ziół podnosi dochodowość gospodarstw

Uprawiając ziola lekarskie, możemy podnieść dochodowość naszych gospodarstw. Na przykład uprawa kolendry z 1 ha przynosi sprzet od 800 do 2000 kg, co daje 8—20 tysięcy zł dochodu (cena 1 kg — 10 zł). Z 1 ha można zebrać majerankę od 1000—2000 kg, co daje 30—60 tysięcy zł, koper włoski — 20 do 30 tys. zł, szalwia od 17 do 23 tys. zł, tymianek — 15 do 30 tys. zł, pieprz turecki — od 15 do 70 tysięcy złotych dochodu w cenie wolnorynkowej.

Kontraktacje roślin leczniczych przeprowadzają Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich (Poznań, ul. Składowa 13/18). W nowym roku gospodarczym areal na kontraktację został znacznie powiększony. Plantatorzy korzystają z kredytów, nawozów sztucznych i innych form pomocy, przy czym obszary obsiane ziołami są zwolnione od planu odstaw zboża, z wyjątkiem tych roślin, na które jest wyznaczona cena wolnorynkowa. Instrukcje, jak należy uprawiać dane zioła, udziela terenowa służba rolnicza i Pow. Zarząd Rolnictwa.

Uprawa ziół nie tylko podnosi dochodowość, ale równocześnie polepszy zaopatrzenie ludności w naturalne środki lecznicze i tym samym przyczyni się do polepszenia naszej zdrowotności. (pr)

DOKP pod rozważę

Kolejka wąskotorowa Krotoszyń—Pleszew nie odznacza się czystością. Siedzenia ławek są nieraz pobrudzone nawet smołą i pasażerowie niszczą sobie ubrania. Służba kolejowa powinna częściej i staranniej czyścić wagony. (fk)

Komisja Zdrowia w terenie

Członkowie Komisji Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie dobrze zrozumieli swe zadania. Komisja, poprzez wskazywanie tu i ówdzie spotykanych niedociągnięć i interweniowanie w poszczególnych zakładach pracy i wydziałach Prezydium PRN, wydawnie pomaga ludzom pracy.

Ostatnio na przykład jedna z sekcji Komisji Zdrowia, po zwołaniu zebrania załogi Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Metalowców w Niałku Wielkim, wysłuchała skarg i zażaleń robotników odnośnie działalności służby zdrowia. Mieszkaniec Reklina skarżył się na przykład na biurokrację, na procedury szpitala powiatowego. W nagłych wypadkach szpital przyjmuje chorego bez skierowania lekarza. Ale później domaga się takiego skierowania przez lekarza rejonowego. Wtenczas członkowie rodziny chorego mają poważne trudności. Lekarz rejonowy odmawia napisania skierowania, nie widząc chorego. Zdarzyły się więc wypadki, że trzeba było obandażowanego pacjenta przywozić ze szpitala do lekarza rejonowego, tylko w tym celu, aby ten wreszcie uwierzywszy wypisał wymagane skierowanie do szpitala.

Na tej samej naradzie ktoś inny domagał się energicznej interwencji w referacie kwaterunkowym w celu przygotowania mieszkań dla lekarzy, mających przybyć do Wolsztyna. Brak mieszkań nie może być powodem, aby

Wolsztyn nie miał pełnej obsługi lekarskiej.

Inna sekcja Komisji Zdrowia PRN zbadała działalność punktu felczerskiego i izby porodowej w gromadzie Chobienice. Z uruchomienia ośrodka zdrowia na wsi zadowolili się przede wszystkim robotnicy rolni PGR-u. Ale w gabinecie nie zawsze panuje pożądaný porządek. Gabinet lekarski nie posiada lampy elektrycznej do oświetlenia pokoju, mimo że jest

459 nowych stosów kompostowych

Przeprowadzona w powiecie rawickim analiza planu rozwoju rolnictwa za I półrocze wykazała już poważne osiągnięcia.

W celu zwiększenia wydajności gleby założono 459 nowych stosów kompostowych. Dla racjonalnego przechowywania obornika w gospodarstwach chłopskich wybudowano 87 nowych gnojowni i 34 wyremontowano. Wybudowano też 26 nowych zbiorników do gnojówki, a 8 wyremontowano. W spółdzielniach produkcyjnych dokonano siewu krzyżowego na obszarze 66 ha oraz sadzenia ziemniaków systemem gniazdowym na przestrzeni 28 ha. (wt)

tam dopływ prądu. Zapotrzebowanie na zakup lampy i żarówki wystąpiła felczka już w marcu br. ale ugrzęzło ono gdzieś w biurku Wydziału Zdrowia. Ośrodkowi w Chobienicach należałoby również przydzielić pewną ilość surowicy przeciwkroczowej.

W tym samym gmachu na parterze mieści się izba porodowa. Mimo 9 miesięcy istnienia, z tej wielkiej izby porodowej, z której skorzystały już 72 robotnice rolne i chłopki. Jednak i tu istnieje szereg niedociągnięć, które Wydział Zdrowia musi co rychlej usunąć. Porody odbywają się często przy świetle naftowym, zamiast elektrycznym. Zresztą i sprawa dostarczania nafty nie jest uregulowana. Dwa piece kłafkowe wymagają przestawienia, należy uszczelniać okna i drzwi, kuchence należy dostarczyć faruchów ochronnych, a izbę już teraz zaopatrzyć w odpowiednią ilość opału.

Ludzie pracy są bardzo zadowoleni z udogodnień zdrowotnych, nie można jednak dopuścić, aby lekceważący stosunek niektórych pracowników służby zdrowia wprowadzał nieład. Z tym nieładem dobrze walczy w interesie wszystkich ludzi pracy Komisja Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie.

Henryk Kozłowski
korespondent

Z wycieczką w powiecie gorzowskim



Tyle traktorów! Żołnierze wycieczkowi zapoznają się z parkiem maszynowym w gospodarstwie PGR Stanowice.

Gdy okres służby wojskowej dobiega końca, wielu żołnierzy zastanawia się nad tym, gdzie się osiedlić i jaki obrac zawód. Jest to poważny problem, od którego w dużym stopniu zależy zadowolenie i szczęście w życiu.

Dowództwa jednostek wojskowych umożliwiają żołnierzom zapoznanie się z wieloma dziedzinami naszej gospodarki, by mogli oni łatwiej zdecydować się na obranie zawodu.

W takim właśnie celu do powiatu gorzowskiego przyjechała wycieczka żołnierzy, pochodzących z różnych stron kraju i z różnych jednostek. Niektórzy z nich zdobyli kwalifikacje zawodowe jeszcze przed pójściem do wojska, inni natomiast dopiero w wojsku zdobyli zawód mechanika, kierowcy, czy inny.

Żołnierze zwiedzili PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, rozmawiali z gospodarzami indywidualnymi. Niektórzy po raz pierwszy oglądali bogaty dorobek wsi pracującej i nowoczesną technikę uprawy.

W spółdzielni produkcyjnej Tarnów (przebiegającej w powiecie Gorzów) z zaciekawieniem słuchali żołnierze opowiadań chłopów, jak w sposób planowy uzyskują wysokie dochody z upraw polowych i hodowli. Szeregowiec Domagała słuchając ciekawych opowiadań, po-

partych bogactwem dorobku gospodarki zespolowej, postanowił osiedlić się po zwolnieniu z wojska na Ziemiach Zachodnich i tam założyć własną rodzinę.

Wiele ciekawych rzeczy zobaczyli żołnierze również w PGR Stanowice. Traktorzysta zetempowiec Julian Boba opowiedział im jak na swoim „Zetorze“ zarabia 1500—1700 zł miesięcznie. Szeregowiec: Jan Jelen, Stanisław Chyrzyński i st. szer. Kazimierz Potrząsa pytali o każdy szczegół. Tu spotkali również swego starszego kolegę, zwolnionego z wojska w ub. roku. Państwo zapewniło mu pomoc, otrzymał kredyt na zakup krowy, na mieszkanie, ożenił się i obecnie zarabia 1200 zł miesięcznie. (czm)

Terminu dotrzymali

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego „Wytwórnia Win“ meldują wykonanie planu za sierpień 1954 r. w produkcji wina owocowego w 183,6 proc., a w tłoczeniu moshczy przeszło 200 proc. Sukcesy te zawdzięcza załoga ustaleniu dokładnego harmonogramu pracy.

Podkreślić należy pełen poświęcenia trud mechanika Franciszka Hetki i ślusarza Ignacego Wilmana przy montowaniu nowej tłoczni. Również bednarze Marcin Kokociński i Józef Grinig dostarczając na czas odpowiednich naczyń składowych przyczynili się nie mało do uruchomienia tłoczni. Ofiarności tych pracowników zmobilizowała resztę załogi, która podjęła pracę na dwie zmiany.

LEON BUDZYŃSKI
korespondent

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH II Krajowej Loterii Pieniężnej

I Rzut 11 KLP 4 dzień cięgnięcia 21. IX. 1954 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr Nr 21085	32613 33318 34468 35308 38592
Wygrana 60.000 zł padła na Nr Nr 31861 82387	39580 39607 41669 43189 44089
Wygrana 40.000 zł padła na Nr Nr 30372 73230	45979 48301 51337 52133 80061
Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 108374 116684	82372 86228 88234 89281 78103
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 1094 22496 51596 75148 77410 78072	78480 79201 81189 83445 83537
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 3533 5440 32433 35814 41330 59127 71689 78778 79971 90490	84247 86439 88586 89319 91652
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 723 1271 3564 4738 8993 11259 12238 15009 26166 28960 35610 37462 43060 44049 46616 58275 58525 62739 76464 77165 79177 80900 87102 91228 91589 99122	91881 92137 93421 96455 96650 98995 99093 112035 113210 115298 115819 115901 119411
Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 11944 15678 17130 17615 20189 20958 21607 24086 24276 29766	
Wygrane seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na 02. 14. 15. 17. 19. 22. 27. 33. 36. 44. 49. 50. 56. 62. 63. 64. 67. 68. 69. 71. 72. 73. 81. 92. 97. Z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wydłowane w cięgnięciu I Rzutu 11 KLP. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym cięgnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.	

Pracownicy poszukiwani

15 cieśli — kołodziejów do produkcji, na karozerie (nadwozia) samochodów osobowych przyjął zaraz Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Kadr. ul. Sikorskiego 12/13 K2356

3 pracowników fizycznych do prac magazynowych i transportu, do Starofki, przyjmie zaraz Rejonowa Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Poznaniu. Armii Czerwonej 76. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr K2359

Pracowników do działu Inwestycji z wykształceniem wyższym, technicznym oraz praktyką, również inżyniera konstruktora i technika mechanika z praktyką przyjmie zaraz PZE Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do PZE Poznań — Starofka, al. Porteczna 12/14 — dział kadr. K2380

Kierownika technicznego, inspektora technicznego, technika normowania, majstrów budowlanych, murarzy i tynkarzy, parkieciarzy i robotników przyjmie zaraz Zjednoczenie nr 1 Bud. Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 13 w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego nr 14 — pokój nr 7. Wynagrodzenie w/g stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2408

Nieruchomości

Parcele — domki — wille kamienne, kupna — sprzedaż — załatwia solidnie „Union“ Poznań, Nowowiejskiego 9 K2399

Parcele 2548 m² na Juniku wie, przy dworcu, przyjeżdża L. Walich Poznań, Juniko w. Zęgańska 2, 34399g

Parcele morgowa pod budowę tania sprzedaż Piatkowi 7 pow Poznań 34486g

Dom w Poznaniu przy Starym Rynku sprzedam Pośrednicę Wykluźni Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 34395g

Kamienie okazałe przy ul. Traugotta korzystnie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 34509g

Kupno

Kupię głowicę do motoru marki „Deutz“ nr 123721 o sile 35 KM na ropę leżącą 4-taktową. Oferty kierować na adres: Antoni Szablewski, „Wiatrak Motorowy, Nowawieś Pałucka, powiat Znin 13656p

Rury do gazu 2-calowe (30 metrów) oraz wał ogrodowy kupię Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, 34490g

Panu prof. dr. Karolowi Ryglwiczowi za pomyślenie przeprowadzenia ciężkiej operacji oraz za nadzwyczaj troskliwą opiekę składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Halina Zawadzka Poznań, Świerczewskiego 45a. 34533e

Sprzedaz

Sypialnie i kuchnie nowoczesne, nowe, sprzedam Poznań Piekary 13b w podwórzu, su terena 34410g

Sprzedam dywan różnirami 3,20 x 2,60, używany Poznań, Jeżycka 23, m. 4, od godz. 18—21 13519g

Sprzedam motocykl BMW 400 cm. Poznań Kasprzaka 22a, m. 3 34430g

Wielkie dziele autka koszy kowe spacerówki drewniane złote oraz czeknie na łozyskach, w dużym wyborze polecą Br. Chojnacy Poznań Wrocławka 25 34578g

Skotom, świetlicom polecą Radioexpert, Poznań, Śnia dechów 1, baterie odbiorniki, wysokiej klasy Radiola z adapterem wzmacniaczem 34504g

Ignacy Mizerski

90 roku życia Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm., o godz. 9 z domu żałoby w Kobylnicy, na cmentarzu w Wierzenicy.

W nieutulonym smutku pogrążona rodzina 34648e Kobylnica k/Poznań.

Nowa produkcja przemysłu krajowego

Worki gumowe do lodu na szyję

stosowane po zabiegach laryngologicznych

CENA DETAL. zł 33.65 — 39.76 (zależnie od wielkości)

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

K2373

Spacerówkę tanio sprzedam Poznań Inżynierska 2, m. 2 34471g

Sprzedam 2 opony 550 x 17 Plechocki Poznań, Żydowska 30 — warsztat 34472g

Wdzianka, sukienki, bluzki, chustki nylon, drewniaczki, poleca A. Lupa, Poznań, Gołębia 6 — przy Farze 34384g

Sprzedam cztery opony 17 x 450 Misiolek, Poznań, Dąbrowskiego 92/94 34482g

Sprzedam skrzynię biegów do samochodu „Ford Eifel“ Poznań Grunwaldzka 17, m. 5 34477g

Zegar ścienny sprzedam, cena 600 zł Poznań Grobla 29 m 19 34494g

Lokale

2 pokoje z wygodami, używainością kuchni, telefonem w Rydgoszczy zamienię na dwa z kuchnią, samodzielnie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34172g

Zamienię samodzielny pokój, 16 m², w suterenie, na podobny lub mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34295g

2 pokoje z kuchnią, meblami, ogród w Wałbrzychu, zamienię na 1—2 z kuchnią meblami w Poznaniu. Stefański Wałbrzych, Harcarska 13 13518g

Stanisława Nowastowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 34683g Poznań Chwałkowskiego 7.

NA SEZON JESIENNY

duży wybór

KAPELUSZY MĘSKICH

znajdziesz

W SPECJALNYM SKLEPIE

MHD nr 55 POZNAŃ

przy ul. ARMII CZERWONEJ 77

K2396

Praca

Pomocnik ogrodnicy, wzgl. przyrządcy, potrzebny zaraz. Rudawska, Buk, Lwówecka 7. 34415g

Przedstawiciel branży galanterii skórzaną, papierniczej, przyjmie posadę (wszystkie województwa, sektor uspołeczniony). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34497g

Gospoia samodzielną, potrzebną zaraz. Poznań, Wiśniowa 38, m 2 34540g

Lekarskie

Lekarz dentysta C. Tomaszewska przyjmuje Poznań, Mińska 12, tel. 20-16. Prace w steelonie. 34526g

Różne

Przepraszam na maszynie prace zleczone, również w językach obcych. Poznań, Matejki 45, m 6, dolny dzwonek 34481g

+

Józefa Otłowska

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 24 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążeni synowie z żonami i wnuczkami 34672g

Dom, w którym straszy

1 września 1954 roku, dokładnie w piętnasto-lecie wybuchu wojny „prezydent Polski” — August Zaleski, zamieszkały w Londynie, dokonał zamachu stanu, w wyniku którego w pewnym domu przy londyńskiej ulicy Emperors Gate zaczęło straszyć.

A było to tak. Panowie, reprezentujący siebie, a nazywają (sami siebie) „rządem polskim” (w który, jak wiadomo, taki ministerialne zastąpiono dobrze wypchanymi portfelami), stworzyli swego czasu „główną komisję skarbu narodowego”. Otóż członkowie owej komisji postanowili zrobić „prezydentowi” Zaleskiemu brzydki kawał i przejść pod komendę „ARA” — „rady trzech” (Anders, Raczyński, Arciszewski), nie uznając wyżej wymienionego Zaleskiego. Zainteresowany (i to bardzo!) dowiedział się o tym i niemal w przeddzień zamierzonego kawału... rozwiązał komisję, powołując na jej miejsce inną o skromnej nazwie: „reorganizacyjną”.

Ale, oczywiście, nic to nie pomogło. Oczywiście, bo w posiedzeniu rozwiązanej komisji wzięli udział tacy mężowie, jak generałowie Anders i Bór-Komorowski oraz inni Raczyński. Wzięli udział, ale nie wzięli do serca zarządzenia „prezydenta”. Postanowili przejść (z pieniędzmi) pod dowództwo „trzech”.

I wtedy rozpetano się piekło na Emperors Gate. Dom należał do „daniny polskiej”, zarejestrowanej spółki handlowej, która jest (cvtujemy za emigrandkim „Dziennikiem Polskim”) „jak gdyby finansowym organem wykonawczym głównej komisji

skarbu narodowego”. Tej, co to odmówiła Zaleskiemu...

Wspomniany „dom, w którym straszy” należy do „daniny polskiej”, a więc „podlega radzie trzech”. Na pierwszym jednak piętze okopali się panowie z „komisji reorganizacyjnej”, mianowanej przez „prezydenta” dla przejęcia dozoru nad „skarbem narodowym”. Telefony i elektryczność działają na koszt „daniny polskiej”. Stąd awantury z powodu „samowolnego” włączania i wyłączania światła. Tym bardziej, że Zaleski zablokował dysydenckiej „komisji skarbu narodowego” konto bankowe. Komisja reorganizacyjna otworzyła sobie konto własne. Okupacja i piętra oznaczają wzmożoną ilość rozmów telefonicznych i wymaga większego zużycia prądu („długie, na rodowe noce...”). A kto będzie płacił?

Zaleski rozwiązał ową nieposłuszną mu komisję „dekretami” i — jak twierdzą jego zwolennicy — ma zamiar zaskarżyć „nieposłusznym” do... brytyjskiego sądu. Ale są tacy, którzy odradzają: bo co będzie, jeżeli sąd orzeknie, że skoro „rząd londyński” nie jest rządem polskim, to o prawnym znaczeniu „dekretów” nie może być mowy? (!)

„Dziennik Polski” pisze, że podczas rozmowy przed stawiciela tego pisma na Emperors Gate z przedstawicielami Zaleskiego (I piętro!) pod oknem eksplodowała dziesięć petarda. Panowie z „komisji reorganizacyjnej” prze-rzali się nie na żarty, ale na posterunku! Bohatersko wytrwali. Boć przecież chodzi nie o jakieś „imponderabilia”, ale o for-sę! O FORSE!!

GŁOS SPORTOWY

Wyjazd piłkarzy polskich do NRD

23 bm. wyjechała do Niemiec Republiki Demokratycznej pierwsza reprezentacja piłkarska Polski, która 26 bm. rozegra w Rostocku mecz z reprezentacją NRD.

W skład 15-osobowej drużyny wchodzi następujący piłkarze: Wyrobek, Pajor — Durniak, Kaszuba, Cichoń, Orłowski — Suszczyk, Grzywoz, Bieńk — Sasiadek, Trampisz, Cieślak, Brychcy, Mordarski i Aniela.

Kierownikiem ekipy jest Strogalski. Ponadto wyjechali dwaj trenerzy: Jesionka i Matyas oraz lekarz dr Stocki.

Lewandowski zgłosił próbę bicia rekordu na 1500 m

W ramach zawodów lekkoatletycznych organizowanych przez AZS w najbliższą niedzielę, 26 bm., Stefan Lewandowski ze Szczecina, który ostatnio ustalił rekord Polski na 1000 m, zgłosił próbę bicia rekordu na 1500 m. Rekord należy do E. Potrzebowskiego i wynosi 3:48,4 min.

Komunikaty

Plenum Sekcji Piłki Nożnej Stal ZISPO obradowało będzie w dniu 28 bm. o g. 17 w świetlicy na boisku przy ul. Rolnej.

Reprezentacja śląskich żużlowców zmierzy się z czołówką Wielkopolski

Publiczność poznańska będzie miała w niedzielę możliwość oglądania na torze Gwardii w Gołębiniu ciekawego spotkania w Poznaniu między reprezentacją Wielkopolski i Śląską.

Każda z drużyn składa się z sześciu kierowców oraz dwóch rezerwowch. Barw Wielkopolski bronią na maszynie przystosowanych mistrz okręgu poznańskiego Garyntasiewicz, Nowacki, Olejnik, Durczak, Rutkowski i Lis oraz rezerwowi Beszczyński i Szymczak. W zespole Śląska występują: Sedko, Herman, Iżewski, Gracjalny, Czerny i Chrystianin.

— Ma pan rację! — Anita odłożyła lornetkę i usiadła. — Gdzie on się dzisiaj zawieruszył?

— A dokądże to mógł pójść? — stary zawahał się, jakby się wstydził swego donosicielstwa. W rzeczywistości chodziło mu o to, aby spotęgować w niej zazdrość. — Byłbym to już pani powiedział, gdyby pani mogła znieść prawdę.

— Mój Boże, co takiego? — Anita uśmiechnęła się. — Niech pan już mówi, ojcze Schimanski! Zniosę najgorsze.

— Miejmy nadzieję — odparł, jakby z troską o jej nerwy. — Dantkę pojechał wczoraj do swojej żony.

— Do swojej żony? — krzyknęła. — Mój Boże, przecież ona zginęła.

— Zginęła, młoda kobieto, zginęła! Ale Biuro Poszukiwań wyniuchało ją razem z synem. — Zacierając żółto-kościste rece, zakończył obłudnie: — Ładna kabata, zaraz z rana, co?

Anita milczała, pieniać się ze wściekłości. Zaciśnięty uszmiokowano na wiśniowo wargi, spoglądała przez okno na ruiny. Rzeczywiście, ładna kabata!

Schimanski przeczekał chwilę, aż jego informacja wywrze na niej odpowiedni skutek. — Pani to przezwycięży, młoda kobieto. Dobrze się jeszcze pani trzyma! Takiego jak Dantkę można mieć codziennie.

— Dziękuję, dziękuję staruszkowi — Zarozumiał, dumając, dumając, dumając, który „już nie wchodził w rachubę” zabawiła jej słowo obraźliwa ostraść. — Czyżby wujaszek Schimanski chciał złożyć ofiarę z siebie? — szwadła wyprzedziła pierś.

W tak bezpośredni sposób przypominał mu o rzeczach, które mogły wzbudzić również jego krew, wywołała na jego twarzy podobnej do maski z długim, garbatym nosem, wyraz obłędnej rezygnacji. — Jestem starym, chorym człowiekiem — zapewnił ją.

— To był tylko żart, ojcze Schimanski — opamiętała się Anita. — Niech sobie Dantkę żyje spokojnie i szczęśliwie. Wiele się z nim nie naparadowałam, choć głupia byłam, że podarowałam temu łajdakowi prawie nowe ubranie.

— A ja mu dałam całe urządzenie mieszkaniowe.

— Odbierzemy, co nasze — pocieszyła go — Postawmy na nim krzyżyk i mówmy lepiej o interesie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(67)

W Lesznie walczyć będą kolarze o mistrzowskie szarfy

Indywidualne szosowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo woj. poznańskiego odbędą się w najbliższą niedzielę na terenie Leszna i okolicy, w jednym z najżywniejszych ośrodków kolarskich w Wielkopolsce.

Zawodnicy w kat. I i II wystartują o godz. 10 ze stadionu ZS Unia na 100 km trasę do Zmigrodu i z powrotem. Kolarze kat. III mają do przebycia dystans 50 km do Rawicza i z powrotem, a zawodnicy w kat. IV przejadą trasę na dystansie 25 km do Bojanowa i z powrotem.

Prawo startu w wyścigach mają wszyscy zawodnicy woj. poznańskiego i Gorzowa, posiadający odznakę SPO, lub BSPO, książeczkę klasyfikacyjną oraz aktualne świadectwo zdrowia. Zwycięzcę — mistrzowie kategorii od I—III otrzymają mistrzowskie szarfy.

Najbliższymi wyścigami nie kończymy jeszcze tegorocznego sezonu — oświadczył nam przewodniczący Sekcji Kolarskiej WKKE — Zygmunt Siódmiak. W dniu 3 października organizujemy wyścigi na torze WSWF. Program obejmuje m. in. popularny wyścig australijski, parami i in. Następną imprezą na zakończenie sezonu

będzie kolarski wyścig na przełaj.

— W przyszłym roku — celem pobudzenia do aktywniejszej pracy naszych kolarzy Sekcja Kolarska WKKE urządzi — obok wielu imprez — 6-etapowy wyścig, którego trasą ma prowadzić szosami Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. (p)

Jeszcze jeden rekord świata sztangisty radzieckiego

Sztangista radziecki wagi piórkowej Kirszon ustanowił rekord świata w rwanie, osiągając 109 kg. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu o 0,8 kg.

Sofijski sukces

Po raz ostatni zabrzmiał gong obwieszczenia końca największej chyba tegorocznej imprezy pięściarskiej w Europie — turnieju sofijskiego. Wzięli w nim udział najlepsi zawodnicy 6 krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Turniej ten przyniósł naszym „czarodziejom pięści” — jak ich nazywała prasa bułgarska — ośmioletniom sławę drużynowego mistrza Europy, piękny sukces. Nie ponieśli ani jednej porażki, zdobywając w pięciu zwycięskich spotkaniach 10 punktów i uzyskując wspaniały stosunek zwycięstw 78:22. Bezapelacyjne i nie podlegające dyskusji zwycięstwo jest tym większe, że do ostatniego spotkania przeciw CSR, Polska wystąpiła z 4 zawodnikami rezerwowymi, odnosząc mimo to zwycięstwo 12:8.

Warto jeszcze raz przypomnieć wyniki kolejnych spotkań naszych zawodników. A więc najpierw dotarła do nas wieść o wysokim zwycięstwie nad Bułgarami — 18:2. Tego się chyba nikt nie spodziewał, tym bardziej, że przed wyjazdem nawet Sztam przestrzegł przed zbytnim optymizmem. Potem jeszcze mniej oczekiwana wygrana z pięściarzami radzieckimi 16:4 i znów nie podlegające dyskusji zwycięstwo z reprezentacją NRD — 18:2. Czwarty z kolei mecz z Węgrami przyniósł wygraną 14:6. I wreszcie ostatnie spotkanie z CSR zakończyło się piątym zwycięstwem 12:8. Nawiasem mówiąc, ten mecz był — jeśli tak można powiedzieć — tylko formalnością: kryształowy puchar i tak znajdował się w rękach Polaków, nawet gdyby spotkanie z Czechosłowakami zakończyło się porażką... 0:20.

Przed rozpoczęciem turnieju sportowa opinia publiczna daleka była od wysuwania polskich zawodników na triumfatorów tej wielkiej batalii pięściarskiej. Wręcz przeciwnie — zewsząd słyszało się głosy, że dalecy jesteśmy od formy z okresu mistrzostw Europy, ba, co więcej — nie mamy prawie żadnych szans na zajęcie czołowej pozycji w sofijskim turnieju.

Tymczasem stało się inaczej. Solidne przygotowanie pod okiem doświadczanego trenera — Pawła Sydy, wysokie umiejętności techniczne oraz dobra kondycja, poparta ambicją i silną wolą zwycięstwa przyniosły znowu naszym pięściarzom wspaniały triumf.

Miejmy nadzieję, że sukcesy te nie przyprawiają pięściarzy o przysłówowy zawrót głowy. Choćby dlatego, że właśnie turniej wykazał też pewne luki i niedociągnięcia w sztuce bokserkiej naszych chłopców, zwłaszcza w umiejętności walki z leworęcznymi przeciwnikami. Kto wie, czy właśnie start w tym ciężkim turnieju lepiej niż jakakolwiek inna próba sił nie przyczyni się do usunięcia tych braków.

Wspaniałą niespodzianką sprawili nam nasi bokserzy, choć — prawdę mówiąc — niespodzianką były dla nas tylko wyniki dwóch pierwszych spotkań tych z najtrudniejszymi przeciwnikami: Bułgarią i wicemistrzem sofijskiego turnieju — reprezentacją ZSRR. Po tych dwóch meczach już dla wszystkich stało się jasne, że Polacy są faworytami nr 1, pewnymi niemal kandydatami na zdobywcę kryształowego pucharu.

Tak też stało. Polscy bokserzy przywożą do swej Ojczyzny cenne trofeum — zdobywcę z sofijskiej wyprawy, i przysparzają polskiemu sportowi jeszcze jednej pięknej karty w historii światowego pięściarstwa.

M. F.

PRZEKŁĘTY SKARB

Nie tak łatwo było zacząć pertraktacje. Siedząc na swym ukrytym w fotelu skarbie, stary odczuwał lekkie opory. Nie przyczynił się do tego kokieteryjny powab Anity, która siedziała naprzeciwko w swój swobodny sposób w rozpiętym płaszczu, z podkasana spódnica i z założonymi nogami. Irytowała go nie tyle ta kobieta, ile podejrzanie, które przeszło w całkowitą pewność, że wdał się z agentką — gołąbką mogła pod pewnymi względami być niebezpieczna. Rozmyślał czy warto paktować z nią, iako ze sprzymierzeńcem. Trzeba by jej pozwolić na swobodną inicjatywę przy sprzedaży gratów. Niech sobie przy tym zarobi! Coż to szkodzi? Główna rzecz, to jak najprędzej spieniężyć wszystko, co nie jest utrucowane i przygwożdżone do miejsca.

Anita przerwała jego rozmyślenia. W wylewnych słowach zachwycała się jego przytulna klitka kawalerska, która w gruncie rzeczy uważała za nieprzewietrzoną niekanalik. Myszkując oczywista odkryła kilka antykwarycznych, wartościowych mebli, które musiały pochodzić z willi i zwrócić wreszcie uwagę na lornetkę z perłowej masy, leżącą na parapiecie okna.

— Aha! — W kaciach ust pojawiła się lekka drwina, gdy podeszła do okna. — To są te widoki ojca Schimanskiego

— Oczywiście, mi już posuszeństwa — wykręcił się

Anita przyłożyła lornetkę do oczu i zachichotała.

— Adebar i Aribert wyglądają z profilu, jak istne ubiory.

Stary zaniepokoił się. — O czym pani mówi?

— O figurach kamiennych z prawej i z lewej strony przy wejściu do ruin.

— A więc tak? To nanotikum Dantzkiego. Wielkie mi rzecz! Osadził pogardliwie.

— Zabawny chłopiec, ten nasz Dantzke, prawda, ojcze Schimanski?

Wciąż patrząc przez szkła nasłuchiwała, co powie starzy

— Powiada pani, że zabawny? — czuł, że chce dowiedzieć się więcej. — On jest skryty.

Teatry

Orka — g. 19

„Jeziro łabędzie”

TEATR POLSKI — g.

19 „Żywy trup”

TEATR NOWY — g.

19 „Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g.

19 „Pies młodszy Schuberta”

PANSTW. TEATR LAL

KI i AKTORA — g.

10.30 — „Kotek upar-

ciuszek”

PANSTW. TEATR W

GNIEZNIU —

Szamocin — „Słuby pa-

nienskie”

Kina

APOLLO — nieczynne

BALTYK — g. 15.17.

19.21 — „Plomienne

sereca”

MUZA — g. 10.12.14.

16.18 i 20 — „Trzeci

szurm”

RIALTO — g. 14.16.18

i 20 — „Młoda Gwar-

dia” (I część)

WARTA — od godz. 14

do 20 — „Taniec z

rozami”

PIAST — g. 18 i 20 —

„Czekaj na mnie”

IUNAK — g. 14.16

18 i 20 — „Plomienne

sereca”

LETNIE — g. 15.17 i 19

„Strażnica w górach”

MINIATURA — g.

16.18 i 20 — „Mus-

sorgski”

CO GDZIE KIEDY

KINO W PARKU im.

STALINA — g. 19.30

„Skanderbeg”

PUSZCZYKOWO — g.

17.30 i 19.30 — „Ucz-

niowski rewir”

LASEK — g. 17.30 —

„Świat się śmieje”

g. 19.30 — „Lubow

Jarawa” (II część)

FOTOPLASTIKON —

ul. Armii Czerwonej,

g. 10-22 Ceylon —

Bombaj — Jaipur

KLUB TPPR — g. 19

wieczór brązowy. W

programie: 1. Odczyt

„Radzieckie metody

obniżania kosztów

własnych w budow.

nictwie” — prelekcja

przedstawiciela NOT;

2. wymiana doświadczeń;

3. wyświetlenie

filmu

Koncerty

Państw. Filharmonia w

Poznaniu w auli UP

g. 19.15 — III koncert

symfoniczny w ramach

Miesiąca Pogłę-

bienia Przyjaźni Pol-

sko-Radzieckiej. W

programie: Symfonia

klasyczna — Proko-

fiewa koncert skrzyp-

cowy — Karłowicz

oraz niewykonywana

dotychczas w Pozna-

niu Francesca da Ri-

mini — Czajkowski.

go. Dyrygent — Jo-

zef Wilkomirski. So-

listka — laureatka II

Nagrody W. Medyn.

Konkursie Skrzypco-

wym im H. Wienaw-

skiego — Wanda Wil-

komirska. Program

piątkowy zostanie po-

wtórzony na poranku

niedzielnym.

Radio

Program II

Stacja Poznań 249 m

Wydawanie:

5.05, 6, 7.50, 12.04,

13.10, 14, 17.30 (P),

21.30 i 23.55

Muzyka:

5.25-5.40 (P), 6.37 (P)

i 7.15-8.25 — poran-

na 12.10 — rozryw-

kowa 12.25 — na

swojską nutę, 13.35 —

utwory skrzypcowe

kompoz. polskich —

13.50 — rozrywkowa,

15 — duety kompoz.

romantycznych 15.20

koncert 16 (P) frag-

menty operetki 16.50

(P) — rozrywkowa

17.40 (P) — tańce róż-

nych narodów 18.10

(P) — muzyka 18.20

(P) — madrygal i

pieśni nieznanych

kompozytorów polsk.

Śpiewa Chór Chłopców i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrykcją Stefana Stulgrosza, 18.40 — kame-ralna, 19.30 — duet fortepianowy Rawicza i Landauera, 19.50 — pieśni i tańce ludowe różnych narodów, 20.40 — z melodii i piosenka przez świat, 22 — koncert symfoniczny, 23.05 — c. d. koncertu

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.35

(P) — co dzień przy-

nosi, 6.15 — pogad-